

Administracja państwowa wobec szkolnictwa mniejszości narodowych na terenach województw północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*

Polityka oświatowa i szkolna realizowana przez polskie władze państwowe i administracyjne była prostą konsekwencją polityki narodowościowej. Szkolnictwo było jednym z wielu narzędzi (obok organizacji społecznych i wojska), którymi posługiwano się w procesie asymilacji mniejszości narodowych. Polską racją stanu stały się plany rozbudowy polskiego szkolnictwa na ziemiach północno-wschodnich.

Kształtowanie się struktur administracyjnych na terytoriach północno-wschodnich powodowało jednocześnie powstawanie struktur szkolnych. Zagadnienia związane ze szkolnictwem stały się priorytetem w polityce władz polskich. Zdawano sobie sprawę z tego, że kluczem do zdobycia przewagi narodowościowej na ziemiach litewsko-białoruskich będzie kontrolowanie szkolnictwa. W posiadaniu sprawnie działającego systemu oświatowego upatrywano jedno z podstawowych narzędzi do wywierania wpływu na świadomość dzieci i młodzieży. Uwaga władz skoncentrowała się głównie na szkolnictwie powszechnym, ze względu na jego masowy charakter, oraz na szkolnictwie średnim ogólnokształcącym ze względu na jego elitarność i wpływ na kształcenie elity¹.

Konflikt między zwolennikami koncepcji federacyjnej i inkorporacyjnej dotyczył również zagadnień szkolnictwa, które stanowiły jeden z priorytetów działalności Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich (ZCZW). Na zajętych przez wojsko polskie terenach wschodnich ZCZW, obok struktur administracyjnych, zobowiązany był do tworzenia struktury szkolnictwa polskiego. Rozwój szkolnictwa polskiego w kręgach polskich był poza wszelkim sporem, przestrzenią konfliktu pozostawał natomiast stosunek zwolenników poszczególnych frakcji do szkolnictwa mniejszości naro-

* Projekt został zrealizowany w ramach pracy nr S/WZ/4/2015 i sfinansowane ze środków na naukę MNiSW.

¹ Smolarczyk Andrzej, *Szkolnictwo powszechne i oświata pozaszkolna w województwie polskim w latach 1919–1939*, Warszawa 2014, s. 75.

dowych. Zwolennicy koncepcji asymilacyjnej dążyli do całkowitego zlikwidowania tego szkolnictwa lub wydatnego jego ograniczenia. Przedstawiciele koncepcji federacyjnej skłaniali się do swobodnego rozwoju szkolnictwa mniejszości białoruskiej, litewskiej i ukraińskiej. Spór dotyczył zasięgu terytorialnego i liczby otwieranych placówek szkolnictwa mniejszościowego².

ZCZW przystąpił do budowy struktury szkolnictwa polskiego na terenach, gdzie funkcjonowały już szkoły rosyjskie, białoruskie, ukraińskie, litewskie, żydowskie i polskie. Przy prowadzeniu polityki wspierania szkolnictwa polskiego i ograniczania szkolnictwa mniejszościowego zaczęło dochodzić do konfliktów i sporów. Jednym z zadań ZCZW było niedopuszczanie do eskalacji tych konfliktów. Rozpoczął się istny „bój o szkoły”, w którym wygrywała strona silniejsza i aktywniejsza. Zdecydowaną przewagę w tej konfrontacji uzyskała strona polska, którą wspierał cały aparat państwowy³.

Zwycięstwo w wojnie 1920 r. ocaliło młodą polską państwowość, ale przyniosło porażkę projektu Józefa Piłsudskiego, zakładającego budowę sojuszniczej Ukrainy jako ważnego uczestnika bloku państw opierających się imperializmowi Rosji. Również układ sił w Sejmie Ustawodawczym, gdzie silną pozycję miała centroprawica, nie sprzyjał zwolennikom koncepcji federacyjnej. Częste zmiany gabinetów, nietrwałe koalicje parlamentarne utrudniały jednoznaczne przesądzenie o kierunku polityki Warszawy wobec szkolnictwa mniejszości narodowych. Terenowe władze administracyjne opowiadały się często za koncepcję inkorporacyjną, wykorzystując brak jednolitego kierunku politycznego władz centralnych.

Narastające konflikty wywoływane przez funkcjonowanie polskiego szkolnictwa na terenach wschodnich zmusiły władze państwowe w Warszawie do szukania rozwiązań kompromisowych. Problem miała rozwiązać ustawa Stanisława Grabskiego z 31 lipca 1924 r. Powstanie szkolnictwa utrakwistycznego miało przynieść utrzymanie przewagi języka polskiego w szkolnictwie przy jednoczesnym unikaniu otwartej konfrontacji z mniejszościami słowiańskimi⁴.

² Szczepański Janusz, *Spoteczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk 2000, s. 16–22.

³ Smolarczyk Andrzej, dz. cyt., s. 76–77.

⁴ Mauersberg Stanisław, *Szkolnictwo Powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1968, s. 205–206.

Szkoła utrakwistyczna miała zadośćuczynić istniejącej u mniejszości narodowych potrzebie nauki języka ojczystego. Miała też spełnić aspiracje Białorusinów, Litwinów, Ukraińców dotyczących nauki języka polskiego. Zdaniem władz polskich postulaty te w zupełności spełniała szkoła dwujęzyczna. Plebiscyty szkolne organizowane corocznie w celu zebrania deklaracji za tworzeniem szkół białoruskich i ukraińskich stały się przestrzenią ostrej walki politycznej. Utrakwizacja szkolnictwa zamiast wyciszenia napięć narodowościowych na terenie szkolnym stała się faktycznie ostrym zarzewiem konfliktu. Władze państwowe musiały wyciszać napięcia spowodowane działalnością propagandową przy każdej akcji zbierania podpisów pod deklaracjami.

Utrakwizacja szkolnictwa litewskiego weszła w życie od roku szkolnego 1925/1926. Nastąpił znaczny spadek liczby szkół z językiem wykładowym litewskim. W roku szkolnym uruchomiono 29 szkół dwujęzycznych, polsko-litewskich, głównie kosztem szkół z językiem litewskim. Według danych kuratora wileńskiego Antoniego Ryniewicza, pochodzących z października 1927 r., Litwini mieli 44 państwowe powszechne szkoły litewskie oraz 76 prywatnych szkół litewskich. Proporcjonalnie mniejszość litewska posiadała najlepiej zorganizowane szkolnictwo wśród narodowości zamieszkujących województwo wileńskie. Według danych z roku szkolnego 1926/1927 stanowiąca 5% populacja litewska posiadała przeszło 9% ogólnej liczby prywatnych i powszechnych szkół powszechnych⁵.

Strona litewska podnosiła zarzuty przeciw szkołom, w których językiem nauczania był język polski i litewski. Zdaniem Ludwika Eckerta, odpowiedzialnego za zagadnienia szkolnictwa litewskiego w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), *[...] domagano się słusznie dla dzieci litewskich szkoły z językiem nauczania wyłącznie litewskim. Twierdzono jednakże niesłusznie, że prowadzenie nauczania w dwóch językach wykładowych dzieje się z krzywdą tylko dla dzieci litewskich. Zarzut ten byłby słuszny tylko w tym przypadku, gdyby wykład w dwóch językach był stosowany w szkołach z dziećmi wyłącznie litewskimi. A tego nie było. Nauka prowadzona była w dwóch językach tylko w tych szkołach, do których według sieci szkolnej należały i uczęszczały dzieci litewskie i polskie w równej mierze. Oczywiście, nie*

⁵ Cat (Mackiewicz Stanisław), *Litewskie szkoły u nas, a polskie w Republice Kowieńskiej*, „Słowo”, nr 224 (1537) z 01.10.1927, s. 1.

było to rozwiązanie najlepsze, ale wobec przyjęcia zasady, że sieć szkolna jest jedna dla wszystkich dzieci bez różnicy narodowości, było to konieczne⁶. Nadmienić należy, że w pierwszych latach były próby innego rozwiązania nauki dla dzieci polskich i litewskich uczęszczających do jednej szkoły. Próbowano mianowicie organizować w szkole z przeważającą liczbą dzieci polskich odrębne klasy dla mniejszości litewskiej z językiem wykładowym litewskim. Ta forma jednak nastręczała duże trudności organizacyjne, a nie zapewniała należytych wyników, wskutek czego po kilku latach próby została zaniechana⁷.

Wielkie nadzieje mniejszości narodowe łączyły z zamachem majowym 1926 r. Dojście do władzy twórcy koncepcji federalistycznej wiązano z wiarą w poprawę własnej sytuacji politycznej i gospodarczej. Tymczasowa Rada Białoruska w memoriale skierowanym do premiera Kazimierza Bartla wyraziła nadzieję, że nowy rząd polski podejmie współpracę ze środowiskami białoruskimi. Liczono również na wprowadzenie autonomii ziem białoruskich, otwarcie 500 szkół białoruskich oraz utworzenia Katedry Kultury Białoruskiej na Uniwersytecie Wileńskim. W pierwszym *exposé* wygłoszonym 19 lipca 1926 r. K. Bartel zapewniał, że jego rząd będzie łagodził tarcia narodowościowe i wyznaniowe oraz wypracuje harmonijne warunki współżycia ludności różnych narodowości i kultur⁸.

Praktyka wielu działań administracji sanacyjnej pozostawała podobna do założeń polityki wewnętrznej państwa wobec mniejszości narodowych sformułowanej przez poprzedników. Minister spraw wewnętrznych Kazimierz Młodzianowski w wydanym 18 sierpnia 1926 r. dokumencie postulował zastąpienie endeckiego hasła asymilacji narodowej hasłem asymilacji państwowej. Polityka asymilacji państwowej miała być naturalnym pomostem do asymilacji kulturalnej, a co za tym idzie i narodowej⁹. W polityce narodowościowej promowano hasło obywatelskiego i kulturalnego równouprawnienia mniejszości narodowych oraz zapewnienia wszystkim grupom narodowym możliwości nieskrępowa-

⁶ Archiwum Polskiej Akademii Nauk (APAN), Materiały L. Eckerta III-180, t. 85, *Litwini [fragment pracy L. E.]*, k. 19.

⁷ Tamże, k. 19–20.

⁸ Siemakowicz Marian, *Szkoły z białoruskim językiem nauczania na tle polityki władz polskich wobec ludności białoruskiej od zamachu majowego do końca II Rzeczypospolitej*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 2002, nr 17, s. 120–121.

⁹ Tamże, s. 121.

nego i równego rozwoju kulturalnego, oświatowego i gospodarczego. Istotą programu narodowościowego było założenie, że w zamian za podjęcie przez mniejszości narodowe współodpowiedzialności za losy państwa polskiego zyskiwały one możliwość swobodnego rozwoju własnej kultury narodowej¹⁰. Również wśród dzieci i młodzieży narodowości polskiej postulowano wzbudzanie zainteresowania kulturą mniejszości narodowych. Wpajanie poszanowania dla odmienności kulturowej miało przynieść zrozumienie wspólnego współżycia w ramach jednego państwa¹¹.

W województwach północno-wschodnich szybko nastąpił rozdźwięk między głoszonymi hasłami o równości dostępu do stanowisk nauczycielskich zajmowanych przez Polaków oraz nie-Polaków a realiami życia codziennego. Zakładano, że w *środowiskach mieszanych pod względem narodowościowym stanowiska nauczycielskie winny być obsadzone przez nauczycieli narodowości polskiej – zrównoważonych, taktownych, oraz wyrobionych społecznie, państwowo i służbowo*¹². Na terenach opartych przez partię komunistyczną wyznaczano nauczycieli po odbyciu służby wojskowej. Musieli oni cechować się zrównoważeniem emocjonalnym, aktywnością i energią oraz zaangażowaniem społecznym¹³.

Ważnym etapem w kierunku rozwiązaniu kwestii mniejszościowej (dużo uwagi poświęcono zagadnieniom szkolnictwa mniejszości narodowych) była konferencja wojewodów kresów wschodnich, która odbyła się w dn. 2–3 grudnia 1929 r. w Łucku. Założenia „wzorcowe” dotyczące mniejszości ukraińskiej przygotował wojewoda wołyński Henryk Józewski. Jego tezy stały się przedmiotem dyskusji odnośnie do szkolnictwa białoruskiego i litewskiego. Deklarowano kroki polityczne, mające przyczynić się do złagodzenia napięć na linii państwo polskie –

¹⁰ Chojnowski Andrzej, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Warszawa 1979, s. 24.

¹¹ Jakubiak Krzysztof, *Problem mniejszości narodowych w piłsudczykowski programie politycznym i doktrynie wychowania państwowego*, „Rola mniejszości narodowych w kulturze i oświacie polskiej w latach 1700–1939”, red. Aleksandra Bilewicz, Stefania Walasek, Wrocław 1998, s. 218.

¹² Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego (PAOB), sygn. f. 59, o. 2, d. 979, k. 11-11v., Tezy referatu „Zasady doboru personelu szkół powszechnych” wygłoszonego na konferencji Inspektorów Szkolnych Okręgu Szkolnego Brzeskiego w dniu 29 marca 1934 r. przez Cezarego Cichowicza.

¹³ Tamże, k. 11-11v.

mniejszości narodowe. Oficjalnie najważniejszą zasadą dotyczącą ludności niepolskiej miała stać się tak zwana „praca pozytywna”. Chodziło o wzrost jakościowy organizacji polskich na styku z mniejszościami, jak również w szerszym stopniu zaspokojenie odrębnych potrzeb kulturalnych mniejszości narodowych we wschodnich województwach Rzeczypospolitej. Duże znaczenie przyznano wzajemnemu zbliżeniu ludności polskiej z Ukraińcami, Białorusinami, Litwinami¹⁴. Zwrócono uwagę na konieczność przeciwdziałania separatyzmowi ludności litewskiej¹⁵.

W województwach północno-wschodnich ideały wychowania państwowo-obywatelskiego były praktycznie wcielane w życie w latach 1928–1932. Od 1933 r. coraz bardziej widoczny był rozdźwięk między oficjalnymi poglądami głoszonymi przez centralne władze państwowe a wyznawanymi przez władze terenowe. Zaczęły być widoczne silne trendy narodowe wypływające od lokalnych czynników oraz od samych nauczycieli.

W grudniu 1933 r. kurator Okręgu Szkolnego Brzeskiego (OSB) Romuald Petrykowski w piśmie do wojewody poleskiego stwierdził, iż głównym zadaniem szkolnictwa w województwie poleskim była asymilacja ludności poleskiej do kultury polskiej. Na zjeździe inspektorów szkolnych w dn. 18 listopada 1933 r. kurator wydał wyraźne i zdecydowane polecenie: *Polesie musi być zasymilowane dla kultury polskiej*¹⁶. Decyzje podejmowane przez nowo mianowanego kuratora stały w sprzeczności z założeniami ideologicznymi sanacji. Nastąpił wyraźny powrót do endeckiej polityki asymilacyjnej.

Od początku lat 30. wojewodowie w ramach swoich kompetencji mieli duży wpływ na realizowanie wytycznych płynących z Warszawy, interpretując je zgodnie z własnymi poglądami. Zależało to głównie od specyfiki narodowościowej i sytuacji politycznej na podległym im terenie. W województwie wileńskim w tym okresie stanowisko wojewody

¹⁴ Makowski Bronisław, *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa 1986, s. 171.

¹⁵ Separatyzm ludności litewskiej wobec państwowości polskiej przejawiał się głównie w bojkocie wyborów samorządowych i parlamentarnych oraz brakiem zainteresowania w tworzeniu publicznych szkół powszechnych z językiem litewskim. Działacze litewscy, otrzymując fundusze z Kowna, preferowali szkolnictwo prywatne, gdyż pozwalało ono kształtować świadomość narodową i postawę lojalności wobec państwa litewskiego.

¹⁶ PAOB, sygn. f. 1, o. 10, d. 2288, k. 56, Państwowy język nauczania religii prawosławnej w publicznych szkołach powszechnych.

zajmowali kolejno: Zygmunt Beczkowicz (od 20 czerwca 1931 r. – do 27 stycznia 1933 r.); Władysław Jaszczółt (od 16 lutego 1933 r. – do 13 października 1935 r.); Ludwik Bociański (od 4 grudnia 1935 r. – do 19 maja 1939 r.); Artur Maruszewski (od 19 maja 1939 – do 18 września 1939 r.). W województwie nowogródzkim funkcję wojewody sprawowali: Waclaw Kostek-Biernacki (od 1 lipca 1931 r. – do 8 września 1932 r.); Stefan Świdorski (od 8 września 1932 r. – do 2 grudnia 1935 r. [p.o. do 1933 r.]); Adam Korwin-Sokołowski (od 17 grudnia 1935 r. – do 17 września 1939 r.).

Szkolnictwo litewskie było traktowane przez polskie władze państwowe jako obiekt represji wprowadzanych odwetowo za prześladowanie ludności polskiej w Republice Litewskiej. W latach nasilenia represji liczba publicznych szkół litewskich malała, kiedy stosunki polsko-litewskie były względnie poprawne, liczba publicznych szkół litewskich wzrastała. Do 1927 r. polityka władz polskich wobec szkolnictwa litewskiego była względnie liberalna. Po prawicowym zamachu stanu w Kownie i retorsjach wobec mniejszości polskiej w państwie litewskim, strona polska odpowiedziała surowymi represjami wobec mniejszości litewskiej na Wileńszczyźnie.

W państwie litewskim liczba wszystkich szkół polskich przed 1926 r. nie przekraczała 30. Jedynie po dojściu do władzy socjaldemokratów w 1926 r. otworzono 98 polskich szkół. Od września 1927 r. zaczęto likwidować te placówki. W styczniu 1928 r. funkcjonowało już tylko 47 szkół polskich, w 1929 r. – 30, w 1930 r. – 25. W latach późniejszych liczba szkół polskich w Republice Litewskiej nie przekraczała 15.

Retorsje wobec prywatnego szkolnictwa litewskiego na Wileńszczyźnie miały w zamiśle władz polskich wymusić na stronie litewskiej stworzenie lepszych warunków rozwoju oświaty polskiej na Litwie. Działania te okazały się nieskuteczne. Mniejszość litewska na Wileńszczyźnie, posłuszna wytycznym płynącym z Kowna, pogłębiała jedynie swą niechęć do państwa polskiego. Władze w Kownie nie zmieniały swojego kierunku wobec szkolnictwa polskiego na Litwie. W połowie lat 30. było to dla wojewody L. Bociańskiego pretekstem do likwidowania litewskiego szkolnictwa prywatnego.

Począwszy od roku szkolnego 1934/1935, zasadniczym typem szkoły powszechnej publicznej dla mniejszości litewskiej były szkoły z polskim językiem nauczania, język litewski był w nich na prawach przedmiotu. Na ogólną liczbę 213 nauczycieli pracujących w szkołach pu-

blicznych Polaków w roku szkolnym 1934/1935 było 184, Litwinów zaś 25 (2 Białorusinów, po jednym – Ukraincu i Rosjaninie). Zastanawiać może tak duża liczba Polaków wykładających w tych szkołach oraz ich znajomość języka litewskiego (spośród ogółu 213 nauczycieli 15 nie znało języka litewskiego). Polskie władze oświatowe rzadko zatrudniały Litwinów do pracy w tego typu szkołach. Wynikało to z braku zaufania oraz ogólnej tendencji po 1935 r., że posady państwowe mogą sprawować jedynie Polacy. Środowisko litewskie nieprzychylnie patrzyło na pracę swoich rodaków w tych szkołach¹⁷.

Na początku kwietnia 1936 r. odbyła się w Wilnie konferencja inspektorów i podinspektorów szkolnych okręgu szkolnego wileńskiego, na której inspektorom szkolnym w porozumieniu z administracją ogólną zalecono uwzględnianie potrzeb językowych Litwinów tylko w szkołach publicznych ściśle i rygorystycznie według danych spisu z 1931 r. Inspektorowie mieli przeprowadzać rewizję zgodności stanu faktycznego ze stanem nominalnym. Szkoły prywatne litewskie uznano za szkodliwe z punktu widzenia interesów państwowych polskich i zalecono je zlikwidować. W stosunku do nauczycieli (bez względu na narodowość) niestrzymujących się dyrektyw przyjęto taktykę bezwzględnych zwolnień¹⁸.

Już 26 września 1934 r. kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego (OSW) w piśmie do MWRiOP w Warszawie dowodził, że istnienie prywatnego szkolnictwa litewskiego traci rację bytu, gdyż: *1. publiczne szkoły powszechne obsługują całkowicie ludność litewską przez uwzględnianie w organizacji nawet nielicznych grup osiedli lub nieznacznego procentu Litwinów w poszczególnych miejscowościach; 2. Prywatne szkoły litewskie są niejako ekspozyturami Tymczasowego Komitetu Litewskiego, opierającymi swój byt i stawiającymi sobie za zadanie wzniesienie lub utrwalanie nienawiści Litwinów do polszczyzny w ogóle, a do Państwa Polskiego szczególnie; 3. Prywatne szkoły powszechne Towarzystwa „Rytas” niemal zawsze pozostają na bardzo niskim poziomie pod względem nauczania*¹⁹.

¹⁷ Makowski Bronisław, dz. cyt., s. 180.

¹⁸ Tamże, s. 173.

¹⁹ APAN, Materiały L. Eckerta, sygn. III-180, t. 89, *Prywatne szkolnictwo litewskie*, s. 8.

Przy likwidacji litewskiego szkolnictwa prywatnego należało wedle wytycznych kuratora OSW opierać się na istniejących przepisach prawa. Chodziło o to, by ludność litewska odczuła to jako *rezultat przekroczenia prawa, nie jako samowolę administracyjną*. Pretekstem do zamykania szkół litewskich miało być *używanie niedozwolonych podręczników oraz niedostatni poziom nauczania*. Wojewoda zaapelował do zebranych, że do sprawy litewskiej należy podejść *zdecydowanie, po wojskowemu. Działalność litewskich organizacji oświatowych jest przestępstwem, który musi być zlikwidowany jako szkodliwy*. Tymi decyzjami prywatne szkolnictwo litewskie zostało zredukowane do symbolicznego minimum²⁰.

Rozbieżność między oficjalną polityką Warszawy a działaniami administracji wojewódzkiej ukazał w memoriale z dn. 11 lutego 1936 r. wojewoda wileński L. Bociański²¹. Program ten miał charakter zdecydowanie represyjny. Według zaleceń wojewody język litewski miał być uwzględniany w szkołach z językiem wykładowym polskim jedynie w miarę istotnej potrzeby, przy zaistnieniu odpowiednich ku temu warunków. Wojewoda przewidywał zamknięcie gimnazjum w Święcianach w końcu roku szkolnego 1936/1937. Zarzucał tej placówce niski poziom nauczania. Zalecał ograniczenie liczby litewskich studentów na Uniwersytecie Stefana Batorego przez eliminowanie ich wygórowanymi wymaganiem z języka polskiego i z wiedzy o Polsce²².

Rezultaty represyjnych działań władz wojewódzkich władz administracyjnych w Wilnie ukazał 22 lutego 1936 r. reprezentanci ruchu litewskiego w „Memoriale przedstawicieli ludności litewskiej do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”²³: *Praca kulturalna ludności litewskiej w Rzeczypospolitej dotychczas była prowadzona głównie przez tworzenie własnego szkolnictwa prywatnego, przez organizowanie ludności w stowarzyszenia oświatowe, kulturalne i ekonomiczne, działające w ramach statutów i ustaw oraz przez prasę periodyczną. Praca ta od szeregu lat*

²⁰ Makowski Bronisław, dz. cyt., s. 183.

²¹ *Ścisłe tajny memoriał Wojewody Wileńskiego Bociańskiego z dnia 11 lutego 1936 r., O posunięciach władz administracji ogólnej w stosunku do mniejszości litewskiej w Polsce oraz o zamierzeniach w tym względzie na przyszłość*, Kaunas 1939.

²² Tamże, s. 30–33.

²³ Litewskie Centralne Archiwum Państwowe (LCVA), sygn. f. 51, ap. 2a, b. 717, k. 1–31, *Memoriał przedstawicieli ludności litewskiej do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*.

napotykała na sporo trudności ze strony władz administracyjnych, ale szczególnie dotkliwych ciosów doznała od końca 1935 roku. Zarządzenia władz administracyjnych nie tylko zatamowały naturalny rozwój pracy kulturalnej litewskiej, lecz prawie całkowicie zniszczyły jej dotychczasowy dorobek²⁴.

Działacze litewscy przedstawili przede wszystkim skutki rygorystycznych poczynań władz administracyjnych wobec litewskiego szkolnictwa prywatnego: *Władze szkolne prawie zupełnie zlikwidowały nasze prywatne szkolnictwo, stworzone z wielkim nakładem pracy i kosztów. Zamknęły jedyne litewskie seminarium Towarzystwa „Rytas” (1927 r.) i od roku 1925 – 170 szkół ludowych, a z końcem roku szkolnego 1936/ 1937 zamykają gimnazjum prywatne w Świącianach Wileńskich. Szkoły litewskie były likwidowane pod rozmaitymi pretekstami: czynnym szkołom odmawiano koncesji na rok następny (był wtedy system koncesji rocznych), nie zatwierdzano z jakichkolwiek bądź powodów (obywatelstwo, kwalifikacje zawodowe, moralność, zaniedbanie obowiązków itd.) przedstawionych kandydatów na kierownika szkół i w ten sposób unieruchamiano działalność szkoły, a po 3 miesiącach za nieczynność ją zamykano; stwierdzano podczas wizytacji niski poziom nauczania lub nieodpowiedni kierunek wychowania; orzekano (po 1932 r.), że warunki wymagane do dalszego prowadzenia szkoły, głównie zapewnienie odpowiedniego lokalu – nie zostały spełnione itd. Przytaczane w pismach oficjalnych motywy były przeważnie tylko pretekstem, w rzeczywistości zaś szkoły zamykano dlatego, że były one litewskie. Społeczeństwo litewskie nie ma pod tym względem najmniejszej wątpliwości, nie ukrywały tego i władze szkolne w swoich wypowiedziach. Obecnie pozostaje nam czynnych zaledwie 19 szkół ludowych i jedno gimnazjum w Wilnie. Nowych szkół otworzyć nie możemy, gdyż przy obecnym nastawieniu władz wszelkie próby w tym kierunku są daremne. Tendencyjnie przeprowadzane miejscami egzaminy dla dzieci szkół litewskich prywatnych (przetrzymany dzieci w klasie od godz. 9 rano do 7 wieczór, np. we wsi Andrzejówka, gm. twereckiej; egzaminowanie w języku polskim bez nauczyciela szkoły prywatnej, nie według programu faktycznie przerobionego, lecz według wieku dzieci i zapisanie ich potem z urzędu do szkół publicznych) wskazują niedwuznacznie, że i te nieliczne szkoły zamierza się zlikwidować²⁵.*

²⁴ Tamże, k. 1.

²⁵ Tamże, k. 2–3.

Duże niezadowolenie ludności litewskiej wywoływała polityka administracji polskiej wobec powszechnego szkolnictwa publicznego. *Oprócz litewskich szkół prywatnych istnieją jeszcze szkoły publiczne, przeznaczone dla ludności litewskiej, które bardzo często są litewskimi tylko z nazwy. Nauczyciele w nich pracujący nie są przeważnie Litwinami, nie znają dostatecznie języka litewskiego, nieprzychylnie odnoszą się do przedmiotów litewskich i do litewkości w ogóle. Zresztą w szkołach publicznych stale idzie proces pomniejszania języka litewskiego, aż do całkowitego wyparcia. Proces ten odbywa się w sposób następujący: usuwa się nauczyciela Litwina, który na razie, zdaje się, był potrzebny do oswojenia ludności ze szkołą, a naznacza się Polaka mniej lub więcej obeznanego z językiem litewskim, robi się moralny nacisk, żeby jak najmniej uczniów zapisało się na lekcje języka litewskiego (przedmiot nieobowiązkowy), lekcje te przesuwają się na koniec albo nawet przenosi się na czas po skończeniu zajęć i robi się dla obydwu zmian razem, opuszcza się dla byle jakiego powodu lub też zastępuje się polskimi, odbywa się niedbale, nie troszczy się o podręczniki dla dzieci, a nawet utrudnia się otrzymanie ich (podręczniki litewskie, wydawane przez ministerstwo, można otrzymać tylko przez kierowników szkół w inspektoratach), wreszcie zupełnie skreśla się język litewski, a zdarza się, że nawet zabrania się dzieciom mówić między sobą po litewsku. Ten proces jest powszechny; dla przykładu możemy przytoczyć szkoły powszechne w miasteczku Hudociszki, we wsiach Nierowy, gm. marcin-kańskiej, Zerwiny, gm. orańskiej oraz w wielu wioskach gminy marcin-kańskiej. Chociaż ściślej liczby szkół publicznych litewskich dokładnie nie wiemy, władze bowiem ich spisu nie ogłaszają, jednakże naprawdę takich szkół jest tylko kilkanaście, pomiędzy którymi tylko jedna 6-oddziałowa w Wilnie. Ta liczba obok 19 szkół prywatnych jest całkiem niewystarczająca dla całej ludności litewskiej²⁶.*

Inne formy działalności kulturalnej również były poddane represjom. [...] Nie mając możliwości pracować w dziedzinie oświaty szkolnej, próbowaliśmy oświaty pozaszkolnej i założyliśmy cały szereg czytelni ludowych po wsiach, zamieszkałych przez ludność litewską. Na początku roku 1930 mieliśmy 157 czytelni, z których obecnie pozostało tylko 24, reszta została zamknięta, zawieszona lub też doprowadzona do stanu nieczynnego przez odrzucenie przedstawionych kierowników. Te skrom-

²⁶ Tamże, k. 3.

ne instytucje oświaty ludowej zamknięto rzekomo ze względów ba bezpieczeństwa publicznego²⁷. Od końca roku 1935 zamknięto 462 oddziały towarzystw litewskich, a obok tego nie zarejestrowano żadnego z nowo zgłoszonych. Wojewódzki Urząd Wileński i Białostocki zakazały Litewskiemu Towarzystwu Św. Kazimierza wszelkiej działalności organizacyjnej w pasie granicznym. Taki sam zakaz otrzymało Litewskie Towarzystwo Oświatowe „Rytas” w Wilnie od Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego co do powiatów suwalskiego i grodzieńskiego. [...] Wysiedlono ze stałego miejsca zamieszkania w tym okresie 28 osób za uchybienia nieraz minimalne (np. zebranie koleżeńskie w strefie granicznej). [...] Odmówiono świadectwa moralności szeregowi czynnych nauczycieli gimnazjów litewskich bez podania motywów i dania możliwości obrony. [...] W ostatnich czasach wymierza się kary za urządzenie zwyczajnej wieczorynki z tańcami lub choinki dla dzieci, za zebranie się kilku sąsiadów do posłuchania radio czy przeczytania gazety. Na to wszystko wymaga się zezwolenia, chociaż te rzeczy miały już swoją tradycję zabaw prywatnych, a ustawa o zgromadzeniach przewiduje zebranie ludzi znajomych bez zezwolenia władz administracyjnych. Natomiast ludność polska tego ograniczenia nie doznaje²⁸.

Ogromnym ciosem w mniejszość litewską było zawieszenie działalności Litewskiego Komitetu Narodowego w Wilnie, który istniał od lat 18 i reprezentował całokształt spraw zorganizowanego społeczeństwa litewskiego. Przeprowadzono pod pretekstem szukania przemytu i przestępstwa dewizowego rewizje u czołowych działaczy litewskich. [...] Cofnięto instytucjom litewskim i poszczególnym osobom prawo korzystania z radioaparatów odbiorczych. [...] Czasopisma litewskie często są konfiskowane. Konfiskaty następują przeważnie za rzeczowe poruszenie zarządzeń władz administracyjnych w stosunku do Litwinów lub kwestii szkolnictwa litewskiego, a nawet za użycie nazwy „Vilniaus kraštas” jako odpowiednika polskiej nazwy „Wileńszczyzna”²⁹.

W drugiej połowie lat 30. konflikt polsko-litewski doprowadził do wzajemnego prześladowania Litwinów w państwie polskim i Polaków w państwie litewskim. Konflikt był bardzo wyniszczający dla obu stron. Na łamach „Słowa” w artykule *Drażliwi odcinek spraw litewsko-pol-*

²⁷ Tamże, k. 4.

²⁸ Tamże, k. 8.

²⁹ Tamże, k. 9.

skich autor stawiał kwestię dalszego pobytu Polaków na Litwie i Litwinów w Polsce. Państwo polskie stosowało zasadę „równowagi”, jeśli nie wręcz zasadę: „daj, abym dał”. Strona litewska nie ustępowała na krok³⁰. Autor dokonał zestawienia liczbowego i organizacyjnego obu stron konfliktu. *Oficjalna statystyka litewska obliczyła na podstawie spisu powszechnego, iż Polaków na Litwie jest 65 i pół tysiąca. Było to we wrześniu 1923 r. Zaś na kilka miesięcy przed spisem, podczas wyborów do III sejmu („za dobrych czasów demokratycznych”), padło na listy polskie około 64 tys. głosów. Na podstawie danych wyborczych można było wówczas oszacować liczebność Polaków na Litwie na 200 tys. dusz. [...] Znacznie trudniej znaleźć sprawdzian liczebny dla Litwinów na Wileńszczyźnie. Statystyka oficjalna – jak wiadomo – oblicza ich na 83 tys. dusz. Litwini zaś szacują: w rozpiętości maksymalnej na 800 tys., w średniej na 400 tys. (cyfra ta ma obejmować jedynie Litwinów mówiących po litewsku i minimalnej na 250 tys. (tu mają być objęci tylko Litwini uświadomieni i czynni). [...] Ostatnie wybory gminne w województwie wileńskim dają pewien sprawdzian liczebności litewskiej (z góry deklaruję wszelkie zastrzeżenia co do ścisłości powyższego sprawdzianu). Obliczono, iż wybory te wykazały 7,6% Litwinów w ośmiu powiatach województwa wileńskiego, podczas gdy statystyka oficjalna oszacowała ich na 5,2% ogółu mieszkańców. Po zastosowaniu odpowiedniej poprawki względem całego skupienia litewskiego w Polsce, wypadaloby podnieść liczbę Litwinów z 83 tys. do cokolwiek ponad 100 tysięcy. Porównajmy teraz dwie cyfry: statystyki oficjalne 65 i pół tys. Polaków na Litwie i 83 tys. Litwinów na Wileńszczyźnie. Statystyki „z życia” 200 tys. Polaków na Litwie (cyfra z przed kilkunastu lat) i ponad 100 tys. Litwinów w Polsce (cyfra świeża, lecz nie pretendująca do ścisłości)”³¹.*

Na ostatni etap relacji polsko-litewskich zasadniczy wpływ miało ultimatum z marca 1938 r., zawierające żądanie strony polskiej nawiązania stosunków wzajemnych z Litwą. Unormowanie sytuacji mniejszości litewskiej w Polsce związane było z równoległym traktowaniem ludności polskiej na Litwie. Zmiany następowały powoli. Strona polska nie chciała zgodzić się na proste odtworzenie sytuacji sprzed konfliktu, zwłaszcza wobec organizacji posądzonych o działalność antypolską,

³⁰ *Drażliwy odcinek spraw litewsko-polskich*, „Słowo”, nr 35 (5318) z 6.02.1939, s. 1.

³¹ Tamże.

Tabela 1. Liczba prywatnych szkół powszechnych z litewskim językiem nauczania oraz liczba uczniów w tych szkołach w województwach: białostockim, nowogródzkim i wileńskim w latach 1935/1936 – 1937/1938

Rok szkolny	Szkoły	Uczniowie	białostockie		nowogródzkie		wileńskie	
			Szkoły	Uczniowie	Szkoły	Uczniowie	Szkoły	Uczniowie
1935/36	23	1045	–	–	–	–	23	1045
1936/37	22	743	1	48	1	44	20	651
1937/38	14	424	–	–	–	–	14	424

Źródło: APAN, sygn. III-180, Materiały L. Eckerta, t. 85, *Litwini [fragment pracy L. E.]*, k. 16.

planując powołanie w ich miejsce nowych instytucji społecznych po podobnym profilu działalności³².

Jesienią 1938 r. ludność litewska rozpoczęła akcję zbierania deklaracji za wprowadzeniem języka litewskiego w publicznych szkołach powszechnych. Akcję zbierania deklaracji w gminach wykazujących według spisu powszechnego z 1931 r. 25% ludności litewskiej propagowała prasa litewska³³.

Wzajemne szykany w dziedzinie oświatowej doprowadziły do sytuacji, że szkolnictwo polskie na Litwie liczyło na początku 1939 r. 3 gimnazja i 10 szkół, szkolnictwo litewskie w Polsce zaś 1 gimnazjum i 1 szkołę³⁴.

Dane zawarte w Tab. 1 przedstawiają proces zmniejszania się liczby prywatnych szkół powszechnych z litewskim językiem nauczania w latach 1935/1936 – 1937/1938. W województwach północno-wschodnich liczba szkół zmniejszyła się w tym okresie o 9 (z 23 do 14). W roku szkolnym 1937/1938 jedynie w województwie wileńskim funkcjonowało 14 szkół z językiem wykładowym litewskim, w których naukę pobierało 424 uczniów. Na terenie województw nowogródzkiego i białostockiego nie istniały już prywatne szkoły powszechne z litewskim językiem nauczania.

Z Tab. 2 wynika, iż liczba publicznych szkół powszechnych z wykładowym językiem litewskim w latach 1934/1935 – 1937/1938 zmniej-

³² Januszewska-Jurkiewicz Joanna, *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939*, Katowice 2011, s. 597.

³³ Makowski Bronisław, dz. cyt., s. 308.

³⁴ *Drażliwy odcinek spraw litewsko-polskich*, „Słowo”, nr 35 (5318) z 6.02.1939, s. 1.

Tabela 2. Liczba publicznych szkół powszechnych według języka nauczania w województwach: białostockim, nowogrodzkim i wileńskim w latach 1934/1935 – 1937/1938

Rok szkolny	Język litewski		Język polski z odrębną klasą dla dzieci litewskich		Język polski i litewski		Język polski i litewski jako przedmiot	
	Szkoły	Uczniowie	Szkoły	Uczniowie	Szkoły	Uczniowie	Szkoły	Uczniowie
1934/35	37	1813	–	–	62	3748	73	6500
1935/36	36	2064	–	–	70	4491	–	–
1936/37	29	1687	–	–	49	3535	90	6306
1937/38	9	630	–	–	44	2726	112	8595

Źródło: APAN, sygn. III-180, Materiały L. Eckerta, t. 85, *Litwini [fragment pracy L. E.]*, k. 16.

szyla się z 37 do 9 (spadek o 28). W tym samym okresie trzech lat liczba publicznych szkół powszechnych, gdzie językiem wykładowym był polski i litewski zmniejszyła się z 62 do 44 (spadek o 18). Nastąpił natomiast wzrost placówek szkolnych, gdzie językiem wykładowym był język polski, a język litewski był wykładany jako przedmiot z 73 do 112 (wzrost o 39).

Na Polesiu bardzo silną pozycję zdobył wojewoda poleski Wacław Kostek-Biernacki, sprawujący swój urząd w okresie od 8 września 1932 r. do września 1939 r. Wyniki spisu powszechnego z 1931 r. utwierdziły go w przekonaniu, że wcześniejsze diagnozy Stanisława Downarowicza były słuszne i przyczyniły się do systematycznego wcielania ich życie. Według oficjalnych danych spisowych, na ogólną liczbę mieszkańców województwa poleskiego w 1931 r. wynoszącą 1 131 939, aż 707 089 określiło swój język narodowy jako „tutejszy”, co stanowiło 62,5% całej ludności województwa. Język białoruski jako ojczysty podało jedynie 75 304 (6,6%), a język ukraiński – 53 540 (4,8%). Pojęcie „Poleszук” stało się bardzo nośne propagandowo. Wojewoda poleski nieustannie zabiegał o indywidualne traktowanie Polesia i niestosowanie standardów stosowanych w innych województwach. Wykorzystywał wszelkie dostępne sobie narzędzia w walce o świadomość narodową Poleszукów, narzucając im kulturowy i narodowy wariant polskości, oddzielając ich jednocześnie od nacjonalizmu białoruskiego i ukraińskiego, które dążyły do pozyskania ludności poleskiej do swoich celów polityki narodowej³⁵.

³⁵ Smolarczyk Andrzej, dz. cyt., s. 310–311.

Głównym deklarowanym sposobem pozyskania ludności białoruskiej miało być wciągnięcie jej w krwiobieg polityczny i społeczny państwa polskiego. Rozbieżności między deklaracjami a realiami pozostawały jednak ogromne. W dalszym ciągu nie dopuszczano przedstawicieli mniejszości białoruskiej do urzędów w samorządach i w administracji państwowej. Niedopuszczanie przedstawicieli mniejszości do urzędów i stanowisk stało się wręcz zasadą. Na terenach województw zamieszkałych w większości przez Białorusinów władze centralne postulowały rozłożenie procesu asymilacyjnego społeczności białoruskiej na działanie w długofalowym wymiarze czasowym. Zdawano sobie sprawę z tego, że potrzeba wielu lat konsekwentnych działań, by zauważyć wymierne rezultaty takiej pracy. Działalność w terenie w większym stopniu zależała jednak od decyzji i planów konkretnego wojewody. W. Kostek-Biernacki na Polesiu nie stosował się do wytycznych działań długofalowych. Dążył do jak najszybszego zasymilowania ludności poleskiej³⁶.

Na początku lat 30. XX w. władze polskie zaostrzyły zdecydowanie kurs w stosunku do szkolnictwa białoruskiego, który był wypadkową ogólnego nastawienia strony polskiej wobec narodowego ruchu białoruskiego. Polskie czynniki rządowe postanowiły wykorzystać sytuację wewnętrzną w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej (BSSR), gdzie aparat bezpieczeństwa likwidował w tym czasie wszelkie przejawy życia białoruskiego. Zza wschodniej granicy przestali napływać agitatorzy i środki finansowe. Panowało też ogólne przekonanie, że ruch białoruski jest na tyle słaby, że nie ma żadnej potrzeby liczenia się z nim³⁷.

W roku szkolnym 1934/1935 w Rzeczypospolitej funkcjonowało jedynie 16 publicznych szkół powszechnych z wykładowym językiem białoruskim, w których naukę pobierało ok. 2 100 dzieci. Szkoły utrakwistyczne polsko-białoruskie nie są oddzielnie zaznaczone w zestawieniu statystycznym w „Małym Roczniku Statystycznym” z 1937 r. Wymienione zostały one łącznie ze szkołami utrakwistycznymi w rubryce język nauczania: „polski i inny”. Szkół utrakwistycznych z językiem wykładowym polskim i innym funkcjonowało w całym kraju 384 (ok. 36 700 dzieci). Samo nieuwzględnienie szkół białorusko-polskich w oddzielnym zestawieniu statystycznym świadczy o świadomej mani-

³⁶ Tamże, s. 317.

³⁷ Siemakowicz Marian, dz. cyt., s. 137.

pulacji autorów zestawienia, którą możemy interpretować jako celową ignorancję i deprecjację szkolnictwa białoruskiego³⁸.

Po upływie siedmioletniej przerwy w zbieraniu deklaracji za wyborem języka wykładowego w szkołach powszechnych zorganizowano siódmy i ostatni plebiscyt szkolny. Akcja plebiscytowa rozpoczęła się w 1936 r. Złożone deklaracje przyczyniły się do otwarcia w roku szkolnym 1937/1938 jedynie pięciu szkół utrakwistycznych polsko-białoruskich. Pod koniec lat 30. XX w. szkolnictwo białoruskie praktycznie przestało istnieć³⁹.

Jednoznaczny i wyrazisty stosunek władz administracyjnych i wojskowych w stosunku do szkolnictwa białoruskiego i mniejszości białoruskiej wyartykułowano na konferencji dowódców Okręgów Korpusu i wojewodów ziem północno-wschodnich odbytej w Grodnie w dn. 24 kwietnia 1937 r. Wojewoda wileński L. Bociński stwierdził, że *do rozwiązań zagadnień politycznych, z którymi spotykam się na moim terenie, podchodzę zawsze z punktu widzenia oficera, który tę ziemię w roku 1920 oswobadzał od bolszewików i ich sprzymierzeńców. [...] Oto cel do którego zmierzam. Cel maksymalny to asymilacja narodowa elementu tutejszego – białoruskiego, który siebie samych nazywa tutejszymi*⁴⁰. Generał brygady Jarnuszkiewicz swój stosunek do problemu białoruskiego przedstawił następująco: *Musimy sobie jasno powiedzieć albo walczyć dalej o tę ziemię, albo z niej zrezygnować. Nie można tu być biernym. Jeżeli wybieramy pierwsze, to musimy wzmocnić za wszelką cenę element polski. [...] Nie wystarczy to, że ktoś uważa się za Polaka, a pozostaje prawostawny. Na kresach synonim polskości to katolicyzm, trzeba o tym pamiętać. Musimy wyżyć wszystkie siły, aby wychowawcy młodzieży byli pierwszorzędni. Ci wychowawcy to ksiądz, nauczyciel, oficer i podoficer. Ostatni, stwierdzam z dumą, wykonują całkowicie swe zadanie. Gorzej z nauczycielem. Musi on być na wysokim poziomie. To ambasador państwa na wsi. [...] Państwo jednak musi dać więcej na szkoły, niż daje dotąd. Nauczyciel na kresach powinien dostawać specjalny dodatek. Ktoś powiedział, że wysiłki nad spolszczeniem kresów nie udadzą się. Uważam to za nieusprawiedliwiony pesymizm. Mamy do dyspozycji przecież polskie-*

³⁸ *Mały Rocznik Statystyczny 1937*, s. 308.

³⁹ Siemakowicz Marian, dz. cyt., s. 139.

⁴⁰ PAOB, sygn. f. 1, o. 8, d. 1091, k. 6v., *Protokół z konferencji dowódców O.K. i wojewodów ziem północno-wschodnich odbytej w Grodnie w dniu 24.IV.1937 r.*

go nauczyciela, urzędnika. Ludność na Polesiu żąda szkoły polskiej. Kultura polska musi zapanować na ziemiach północno-wschodnich⁴¹. Wojewoda poleski Jerzy Albin de Trammecort w swych poglądach nawiązywał do koncepcji wojewody S. Downarowicza z początku lat 30.: *Nie zaliczam Poleszuków do Białorusinów. To szczep odrębny, a Polesie to wyraźny korytarz między Białorusinami a Ukraińcami. Teren Polesia nie jest jeszcze skomunizowany. Należy go wyodrębnić, aby ani od południa, ani od północy nie przenikały wpływy obcych nacjonalizmów. [...] Nie mamy jeszcze ustalonych metod wychowawczych, np. stawia się pałace-sierocińce, w których wychowuje się zbyt miękko. Statystyka wileńska ujawnia, że 80% dziewcząt z zakładów sierocych po wyjściu rzuca się na prostytutkę. Sierocińce mogą być miejscami produkcji polskich rzemieślników, pracowników dla miast i wsi*⁴².

Wojewoda białostocki Stefan Kirtiklis twierdził, iż *polska racja stanu musi się oprzeć na katolicyzmie i młodzieży. Nie mamy ostatniej, a musimy ją zdobyć. Jeżeli płk. Kocowi uda się porozmawiać z episkopatem i przyciągnąć młode elementy nacjonalistyczne, to wtedy robota pójdzie bez trudności. Inaczej będziemy się męczyć. W gminie stałe elementy to ksiądz, nauczyciel i wójt. [...] Chcąc wyciągnąć energię za społeczeństwa, to trzeba przede wszystkim zorganizować władze. Zespolić z administracją władze szkolne i inne*⁴³.

Wojewoda nowogródzki Adam Sokołowski szkolnictwu przyznawał ogromną rolę w procesie polonizacji ludności białoruskiej: *Do szkoły trzeba wprowadzić pewien nacisk w kierunku urabiania Białorusinów. Często to będzie brutalne, lecz cel jest wielki. [...] Hasło szkoła apolityczna to jakieś nieporozumienie. Na kresach szkoła musi być polityczna, jest to narzędzie wykorzystywane przez administrację polityczną*⁴⁴.

Tabela 3 przedstawia stan ilościowy szkolnictwa powszechnego publicznego i prywatnego według języka nauczania na terenie województwa wileńskiego w roku szkolnym 1938/1939. Na ogólną liczbę 1 588 szkół powszechnych publicznych i prywatnych 1 402 – to placówki z językiem wykładowym polskim (publiczne – 1351, prywatne – 51), co stanowi 83,3% wszystkich placówek szkolnictwa powszechnego na

⁴¹ Tamże, k. 4v.-5.

⁴² Tamże, k. 5v.-6.

⁴³ Tamże, k. 6-6v.

⁴⁴ Tamże, k. 9v.

Tabela 3. Publiczne i prywatne szkoły powszechne według języka nauczania na terenie województwa wileńskiego w roku szkolnym 1938/1939

Powiat	Publiczne szkoły powszechne z językiem nauczania				Prywatne szkoły powszechne z językiem nauczania				Razem
	polskim	polskim i litewskim	polskim i białoruskim	rosyjskim	polskim	żydowskim	litewskim	niemieckim	
brasławski	202	–	–	–	3	5	–	–	210
dziśnieński	191	–	–	–	6	3	–	–	200
mołodecki	96	–	3	–	4	9	–	–	112
oszmiański	134	2	–	–	5	9	–	–	150
postawski	160	–	1	–	5	3	–	–	169
święciański	143	58	–	–	1	12	1	–	215
wilejski	162	–	1	–	9	3	–	–	175
wileńsko-trocki	225	41	–	–	9	5	–	–	260
wileńsko-grodzki	38	1	–	1	9	26	1	1	77
Razem	1351	102	5	1	51	75	2	1	1588

Źródło: PAOB, sygn. f. 1, op. 8, d. 1092, c. 36 ob.

Wileńszczyźnie. Państwo polskie i jego struktury administracyjne rozwijały szkolnictwo polskie przy jednoczesnym likwidowaniu szkolnictwa mniejszościowego.

Szkolnictwo powszechne z językiem litewskim już nie istniało. Funkcjonowały jedynie szkoły z językiem wykładowym polskim i litewskim. Najwięcej takich szkół działało w powiatach zamieszkiwanych w znacznej części przez ludność litewską (powiat święciański – 58 publicznych i 1 prywatna), powiat wileńsko-trocki – 41 szkoły publiczne; w powiecie oszmiańskim działały 2 szkoły publiczne, w powiecie wileńsko-grodzkim – 1 szkoła publiczna i 1 prywatna. Szkolnictwo litewskie na Wileńszczyźnie zostało w sposób dotkliwy dla mniejszości litewskiej zredukowane.

Na terenie województwa wileńskiego funkcjonowało w tym czasie tylko 5 publicznych szkół powszechnych, gdzie językiem wykładowym był język polski i białoruski. Szkół z językiem białoruskim nie było wcale. Ze słabości ekonomicznej ludności białoruskiej wynikało również to, że nie funkcjonowała ani jedna szkoła prywatna z językiem białoruskim.

Tabela 4. Publiczne i prywatne szkoły średnie według języka nauczania na terenie województwa wileńskiego w roku szkolnym 1938/1939

Powiat	Szkoły państwowe				Szkoły prywatne								Razem	
	Język polski		Język białoruski		Język polski		Język żydowski		Język litewski		Język rosyjski		Szkoł	Uczniów
	Szkoł	Uczniów	Szkoł	Uczniów	Szkoł	Uczniów	Szkoł	Uczniów	Szkoł	Uczniów	Szkoł	Uczniów		
brasławski	–	–	–	–	2	279	–	–	–	–	–	–	2	279
dziśnieński	1	320	–	–	1	302	–	–	–	–	–	–	2	622
mołodecki	1	310	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1	310
oszmiański	1	242	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1	242
postawski	–	–	–	–	1	195	–	–	–	–	–	–	1	195
święciański	1	376	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1	376
wilejski	1	317	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1	317
wileńsko-trocki	2	224	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2	224
wileńsko-grodzki	9	2846	1	154	11	2834	4	908	1	261	1	172	27	7175
	16	4630	1	154	15	3610	4	908	1	261	1	172	38	9735

Źródło: PAOB, sygn. f. 1, op. 8, d. 1092, k. 37 ob, 38.

W najlepszej kondycji znajdowało się szkolnictwo prywatne żydowskie. Na terenie województwa wileńskiego działało 75 żydowskich placówek prywatnych. Społeczność żydowska nie zabiegała o publiczne szkolnictwo. Ważniejsze dla niej było pozyskanie dotacji państwowych dla prywatnych szkół żydowskich⁴⁵.

Z danych w Tab. 4 wynika, że w roku szkolnym 1938/1939 na terenie województwa wileńskiego na 38 działających szkół średnich (9 735 uczniów), jedynie 7 należało do mniejszości narodowych, w których naukę pobierało 1 495 uczniów. Żydzi posiadali 4 placówki prywatne (908 uczniów). Białorusini jedną szkołę państwową (154 uczniów). Po jednej placówce prywatnej posiadali – Litwini (261 uczniów) i Rosjanie (172 uczniów).

⁴⁵ Traktat wersalski nakładał na państwo polskie obowiązek utrzymywania publicznych szkół powszechnych umożliwiających dzieciom przestrzeganie szabatu. Językiem wykładowym w tych placówkach był język polski. W latach 30. w Wilnie funkcjonowało 5 takich szkół (Januszewska-Jurkiewicz Joanna, dz. cyt., s. 327, 543, 551).

Wszystkie mniejszościowe szkoły średnie miały swą siedzibę na terenie powiatu wileńsko-grodzkiego, czyli większość z nich znajdowało się w Wilnie.

W 31 placówkach językiem wykładowym był język polski. W 16 szkołach średnich państwowych naukę pobierało 4 630 uczniów, w 15 szkołach średnich prywatnych uczyło się 3610 uczniów.

Okres ostatnich pięciu lat rządów na terenach województw północno-wschodnich był ściśle związany z rządami wojewodów: L. Bocińskiego w Wilnie, W. Kostek-Biernackiego w Brześciu, A. Sokołowskiego w Nowogródku. Znani ze stanowczych i radykalnych działań byli głównie wojewoda poleski i wileński. Ich działalność polityczna i administracyjna miała przyspieszyć polonizację mniejszości narodowych. Za najskuteczniejsze narzędzie w akcji polonizacyjnej uważano szkolnictwo polskie. Wojewodowie i starostowie za pośrednictwem władz kuratorskich oddziaływali na szkolnictwo i organizacje społeczno-kulturalne. Kładziono ogromny nacisk na rozbudowę szkolnictwa polskiego przy jednoczesnym ograniczaniu, blokowaniu, ostatecznie eliminowaniu szkolnictwa białoruskiego, litewskiego i ukraińskiego.

Bibliografia

- 1) Cat (Mackiewicz Stanisław), *Litewskie szkoły u nas, a polskie w Republice Kowieńskiej*, „Słowo” nr 224 (1537) z 01.10.1927, s. 1.
- 2) Chojnowski Andrzej, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Ossolineum, Warszawa 1979.
- 3) Jakubiak Krzysztof, *Problem mniejszości narodowych w piłsudczykowskim programie politycznym i doktrynie wychowania państwowego*, „Rola mniejszości narodowych w kulturze i oświacie polskiej w latach 1700–1939”, Wrocław 1998.
- 4) Januszewska-Jurkiewicz Joanna, *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939*, Katowice 2011.
- 5) Makowski Bronisław, *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa 1986.
- 6) *Mały Rocznik Statystyczny 1937*.
- 7) Mauersberg Stanisław, *Szkolnictwo Powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1968.
- 8) Siemakowicz Marian, *Szkoły z białoruskim językiem nauczania na tle polityki władz polskich wobec ludności białoruskiej od zamachu majowego do końca II Rzeczypospolitej*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2002, nr 17.
- 9) Smolarczyk Andrzej, *Szkolnictwo powszechne i oświata pozaszkolna w województwie poleskim w latach 1919–1939*, Warszawa 2014.
- 10) Szczepański Janusz, *Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk 2000.

- 11) *Ścisłe tajny memoriał Wojewody Wileńskiego Bociańskiego z dnia 11 lutego 1936 r., O posunięciach władz administracji ogólnej w stosunku do mniejszości litewskiej w Polsce oraz o zamierzeniach w tym względzie na przyszłość*, Kaunas 1939.

Materiały archiwalne

- 12) *Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (APAN), Materiały Ludwika Ecker-ta III–180*, t. 85, 89.
13) Litewskie Centralne Archiwum Państwowe (LCVA), zespół 51.
14) Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego (PAOB), zespół 1, 59.

Prasa

- 15) „Słowo”, 1927, 1939.

State administration towards the education of national minorities in the north-eastern voivodeships of the Second Polish Republic in 1935–1939

Summary

The publication presents the attitude of Polish state administration and the policy of the Polish state towards the education of national minorities in the north-eastern voivodeships (i.e. provinces) in the interwar period, especially in the years 1935–1939. Since 1935 the voivodes (i.e. heads of voivodeships) had a huge influence on the political life in the north-eastern voivodeships. Vilnius Voivode Ludwik Bociański and Polesie Voivode Waclaw Kostek-Biernacki became particularly well-known for taking decisive action in this regard. Their political and administrative policies aimed at accelerating Polonization of local national minorities. Polish education was considered to be the most effective tool in the Polonization process. Voivodes and starosts, i.e. heads of powiat (county) administrations subordinate to the voivode, influenced education and socio-cultural organizations through regional boards of education. They placed great emphasis on extending Polish education while limiting, blocking, and eventually eliminating Belarusian, Lithuanian, and Ukrainian education.

Keywords: education, voivode, national minorities, Second Polish Republic, north-eastern voivodeships

Valstybinės administracijos požiūris į tautinių mažumų švietimą Antrosios Lenkijos Respublikos šiaurės rytų vaivadijų teritorijose 1935–1939 metais

Santrauka

Straipsnyje pateikiama Lenkijos valstybės administracijos požiūris ir Lenkijos valstybinė politika tautinių mažumų švietimo srityje šiaurės rytų vaivadijose tarpukario

laikotarpiu, ypač 1935–1939. Nuo 1935 m. šiaurės rytų vaivadijose vaivados turėjo didelę įtaką politiniam gyvenimui. Savo ryžtingais veiksmais ypač išgarsėjo Vilniaus vaivada Ludwikas Bociański ir Polesijos vaivada Wacławas Kostek-Biernackis. Jų politinė ir administracinė veikla buvo nukreipta tautinių mažumų polonizacijos pagreitimo link. Lenkiškas švietimas buvo laikomas labiausiai veiksminga priemone polonizacijos procese. Vaivados ir seniūnai per valdžios kuruojamas institucijas darė įtaką švietimo ir socialinių bei kultūrinių organizacijų veiklai. Didelis dėmesys buvo skiriamas lenkiško švietimo plėtojimui, kartu apribojant, blokuojant, galiausiai panaikinant baltarusių, lietuvių ir ukrainiečių švietimą.

Raktažodžiai: švietimas, vaivadija, tautinės mažumos, Antroji Lenkijos Respublika, šiaurės rytų provincijos

Administracja państwowa wobec szkolnictwa mniejszości narodowych na terenach województw północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1935–1939

Streszczenie

W publikacji przedstawiono stosunek polskiej administracji państwowej oraz politykę państwa polskiego wobec szkolnictwa mniejszości narodowych w województwach północno-wschodnich w okresie międzywojennym, a zwłaszcza w latach 1935–1939. Od 1935 r. ogromny wpływ na życie polityczne w województwach północno-wschodnich mieli wojewodowie. Ze stanowczych działań byli znani zwłaszcza wojewoda wileński Ludwik Bociański i wojewoda poleski Wacław Kostek-Biernacki. Ich działalność polityczna i administracyjna miała przyspieszyć polonizację mniejszości narodowych. W akcji polonizacyjnej za najskuteczniejsze narzędzie uważano szkolnictwo polskie. Wojewodowie i starostowie za pośrednictwem władz kuratorskich oddziaływali na szkolnictwo i organizacje społeczno-kulturalne. Kładziono ogromny nacisk na rozbudowę szkolnictwa polskiego przy jednoczesnym ograniczaniu, blokowaniu, ostatecznie eliminowaniu szkolnictwa białoruskiego, litewskiego i ukraińskiego.

Słowa kluczowe: szkolnictwo, wojewoda, mniejszości narodowe, II Rzeczypospolita, województwa północno-wschodnie